**Krwiodawcy z Kolportera**

**W każdym z nas płynie „drogocenny lek”, który może pomóc drugiej osobie. Mowa oczywiście o krwi, która często potrzebna jest do ratowania życia. Jej zasoby w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, szczególnie w okresie letnim, znacznie topnieją, a wówczas wysyłane są apele o pomoc w uzupełnieniu braków. Na takie prośby chętnie odpowiadają pracownicy Kolportera i firm wywodzących się z tej spółki.**

W każdym z nas płynie „drogocenny lek”, który może pomóc drugiej osobie. Mowa oczywiście o krwi, która często potrzebna jest do ratowania życia. Jej zasoby w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, szczególnie w okresie letnim, znacznie topnieją, a wówczas wysyłane są apele o pomoc w uzupełnieniu braków. Na takie prośby chętnie odpowiadają pracownicy Kolportera i firm wywodzących się z tej spółki.

– Zdajemy sobie sprawę z powagi i potrzeby przeprowadzania takich akcji, dlatego chętnie się w nie włączamy. Już trzykrotnie zdecydowaliśmy się na rozpropagowanie akcji honorowego oddawania krwi wśród naszych pracowników. Cieszy nas, że osoby zatrudnione w Kolporterze, Infoverze, BC&O Polska czy Pretoriusie za każdym razem odpowiadają na apel. W sumie podczas wszystkich akcji zebrano ponad 45 litrów drogocennego płynu. Jesteśmy dumni nie tylko z efektu, ale przede wszystkim z naszych pracowników. Średnio ponad 50 osób zgłaszało chęć udziału w każdej z akcji. Wszystkim serdecznie dziękujemy – mówi Dariusz Materek, rzecznik prasowy Kolportera

– Cieszy nas to, że pracownicy Kolportera chętnie biorą udział w naszych akcjach. Są to osoby świadome tego, jak drogocennym płynem jest krew i przede wszystkim chcące nieść pomoc innym. Wśród Krwiodawców znalazło się wiele osób, które trzykrotnie podchodziły do akcji. Spotkaliśmy się także z osobami, które pod wpływem impulsu decydowały się na udział i zapewniają, że nie był to ostatni raz – mówi Adam Rutkiewicz, lekarz koordynujący pracę zespołu mobilnego ambulansu, podczas ostatniej akcji, która odbyła się 18 lipca 2016 roku.

Na co dzień mało kto myśli o tym, że gdzieś ktoś potrzebuje krwi. Nie zastanawiamy się nad tym dopóki w najbliższym otoczeniu ktoś nie poprosi o pomoc.

– Takie akcje są bardzo ważne, bo budują świadomość w społeczeństwie. Ponadto człowiek bardziej motywuje się do działania, jak jest w grupie. Sama raczej nie zdecydowałabym się na wizytę w Centrum Krwiodawstwa. Dlatego bardzo się cieszę, że mogłam oddać krew w miejscu pracy – mówi Edyta Musiał z Kolportera.